

CZARNOSKÓRZY PRZYJACIELE KOŚCIUSZKI

HULL & LAPIERRE



Kosciuszko Heritage

Czarnoskórzy przyjaciele
Tadeusza Kosciuszki

Agrippa Hull

XXXIX Miedzynarodowe
Sympozjum Kosciuszkowskie

Jean Lapierre

Ernestyna Skurjat-Kozek
Kosciuszko Heritage Inc

Kościuszkowskie umiłowanie wolności i walka o równe prawa człowieka zyskuje szczególny walor poprzez egemplifikację osobistych relacji Kosciuszki z przedstawicielami rasy czarnej. Omówię to na przykładzie dwóch jego czarnoskórych przyjaciół.

Znajomość Tadeusza Kościuszki z Agryppą przypada na lata Wojny Niepodległościowej (1777-1783). A znajomość z Lapierrrem ma miejsce w innej epoce: Insurekcji Kosciuszkowskiej .

Dwie różne przyjaźnie, na różnych kontynentach oddzielone były okresem 11 lat. Mimo cezury czasowej i przestrzennej, w polskiej świadomości dwie postacie zlały się w jedną; jaskrawym tego dowodem były notatki prasowe z maja 1) i lipca br (2022) 2)

Wtedy to dotarła do nas informacja skażona błędem historycznym. „*Kościuszko przywiózł sobie z Ameryki czarnego niewolnika imieniem Lapierre*” tak oświadczyli realizatorzy kreconego w Polsce filmu pt KOS. Myślę, że nie tylko kinomani, ale cała Polska zasługuje na to, aby dokładniej przedstawić sylwetki obydwu przyjaciół Kościuszki.



Agryppa Hull urodził się roku 1759 w stanie Massachusetts jako syn Amosa i Batszeby, niewolników, którzy uzyskali wolność. Kiedy rozpoczęła się amerykańska walka o niepodległość (1774) Kongress wydał zgodę na rekrutowanie czarnoskórych żołnierzy.

Agryppa wstąpił do wojska dopiero (w maju 1777), po uzyskaniu pełnoletniości. Swoją służbę rozpoczął u boku Generała Johna Patersona, tam poznał polskiego pułkownika.

Kościuszko do tego stopnia zaprzyjaźnił się z Agryppą, że w 2 lata później generał Paterson oficjalnym rozkazem przekierował Agryppę na służbę u Kosciuszki. Panowie przepracowali razem 4 lata.

Ta niezwykła przyjaźń miała zasadniczy wpływ na uformowanie się poglądów Kościuszki *jako abolicjonisty* i orędownika równych praw. Ukoronowaniem tych poglądów był słynny testament Kościuszki. Polak przekazał całą swą amerykańską fortunę nie tylko na wykupienie murzynskich niewolników, ale też na wykształcenie ich, danie im zawodu.

W historii wojny amerykańskiej zapisały się różne epizody związane z Kosciuską i Agryppą. Opowiemy tu o jednym zabawnym epizodzie, jaki się wydarzył w obozie nad rzeką Hudson.

Kościuszko wybierając się na kilkudniową inspekcję, pozostawił swoją kwaterę pod opieką Agryppy. Ledwie wsiadł na konia, młodzieniec natychmiast zaprosił czarnoskórych kolegów na party. Wystroił się w polski mundur Kościuszki. Rosły chłopak wcisnął na siebie ciemnoniebieski mundur z wysokim, karmazynowym kołnierzem, złotymi epoletami, przewiesił kolorową wstęgę przez pierś, miecz przy boku i rogatywka strojona w strusie pióra. Tylko oficerki okazały się za ciasne, zatem Agryppa pomalował swoje łydki czarną pastą. Tak wystrojony

paradował wydając polecenia i rozkazy. Jakież było jego przerażenie, gdy ujrzał Kosciuszkę, który nagle wrócił. Padł szefowi do stóp, a ten podniósł go, wziął go pod rękę i poprowadził dookoła obozu, przedstawiając jako afrykańskiego księcia. Żołnierze zbudowali tron, składali księciu hołd, raczyli różnymi alkoholami. Następnego dnia skacowanego Agryppę Kościuszko poratował kawą. Klepnął w plecy i powiedział: a teraz do roboty...Agrypa oniemiał: **Żadnej kary, żadnych wyrzutów?**

Epizod ten wywarł na jego psychice niezwykle wpływ – uczynił zeń człowieka skromnego i honorowego. Do końca swego długiego życia często wspominał niezwykłą przygodę, podkreślając, jaki był jej morał: „**Bądź sobą i tylko sobą, nigdy nie udawaj kogo innego**”. 3)

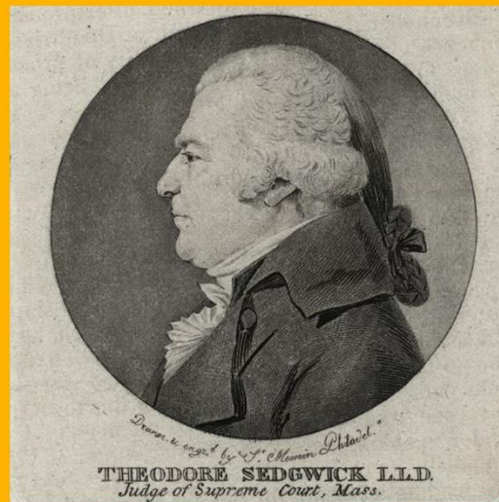
Po 3 latach pracy na budowie fortyfikacji West Point Kosciuszko wraz z Agryppą zostali oddelegowani na Południe (w 1780). Tam mieli szansę obserwować, jak nieludzko traktowano niewolników na tamtejszych plantacjach. Niejeden maltretowany uciekał do wroga, czyli do brytyjskich szeregów, bo w zamian za wojaczkę obiecywano mu wolność.

Po zakończeniu wojny (IV 1783) Kosciuszko zapytał Agryppę, czy pojedzie z nim do Polski. Ale on wolał uprawiać amerykańską ziemię. Kosciuszko ofiarował mu wtedy na pamiątkę swój cenny pistolet skałkowy, pochodzący z warszawskiej zbrojowni Korpusu Kadetów. Ta droga pamiątka

została współcześnie odnaleziona i jest przechowywana na Florydzie w sejfie bankowym. 4)

Zdemobilizowany Agryppa zaczął nowy rozdział życia – farmera, wodzireja, filozofa i patriarchy. Realizował model życia, jaki postulował Thomas Jefferson – **YEOMAN** to samowystarczalny rolnik z kawałkiem ziemi, która żywi jego rodzinę.

Federalny parlamentarzysta
Theodore Sedgwick
pracodawca Agryppy
obronca ucisnionych



Ale zanim Agryppa kupił pierwszy kawałek ziemi, wstąpił na służbę u Teodora Sedgwicka. Był to – najwybitniejszy obywatel miasta Stockbridge. Teodor, absolwent Uniwersytetu w Yale, był sędzią i parlamentarzystą federalnym . Jako prawnik zasłynął wygranym procesem o uwolnienie murzyńskiej niewolnicy, Elizabeth Freeman **zwanej Mumbett**.

Filarami wielkiego gospodarstwa Sedwicka i jego licznej rodziny była właśnie ta dwójka czarnych: Mumbett i Agryppa. Ponieważ Pani Sedwick była bardzo chora, dla dziesięciorga jej dzieci Mumbett i Agryppa byli jak przybrani rodzice.

Do Massachusetts często uciekali ścigani niewolnicy. Wspomnijmy, że w sąsiednim stanie, Nowym Jorku, niewolnictwo było nadal legalne. I tak schronienie u Sedgewicka znalazła przyszła żona Agryppy, Jane Darby. Wolność dla niej wynegocjował syn Teodora, również prawnik. Kolejną podopieczną Agryppy była zbiegła niewolnica Mary, którą Agryppa później adoptował. Mumbett i Agryppa przepracowali u Sedgewicka 20 lat.

Swój pierwszy kawałek ziemi Agryppa nabył w 1785 roku, tego też roku ożenił się z Jane Darby. Dorobił się 11 akrów ziemi, z czego jako obywatel bardzo się cieszył, bo miał prawo głosowania. Zapewne tym - i trojką dzieci - pochwalił się Kościuszce, którego po 13 latach rozłąki spotkał w Nowym Jorku, w gościnnym domu generała Gatesa. Można się domyślać, że Kosciuszko opowiadał mu o niewoli carskiej, i towarzyszu niedoli, Lapierrze...

Druga żona Agryppy

MARGARET



Po śmierci pierwszej żony Agryppa poślubił (w 1813) Margaret Peggy Timbroke. Prowadzili gospodarstwo, mieli konia, owce oraz krowę i sad pełen jabłoni. Agryppa - yeoman ciągle dokupywał ziemi. Stał się najbogatszym landownerem w całej okolicy . Ku zdumieniu władz skarbowych nie miał ani centa długu. Kupił sobie dom nad Negro Pond, a ten zabytkowy dom stoi tam do dzisiaj! (Właśnie w czerwcu tego roku przeniesiono zabytek na wyższy grunt). 5)

Agryppa i Peggy dorabiali na ucztach weselnych. Agryppa jawi się teraz jako wodzirej, bawiący gości swymi żartami i mądrymi rymowankami. Sprawy rasowe komentował następująco: „ **Bóg nie pyta nas o kolor, tylko o uczynki**”.

W 1828 roku sytuacja finansowa Agryppy polepszyła się, dostał bowiem pensję weterana. Do jej uzyskania potrzebny był

dokument w postaci **karty demobillizacyjnej**. Agryppa przez całe lata nie chciał się z nią rozstać , bo widniał na niej **cenny podpis** generała Waszyngtona! Wreszcie dokument ten osobiście wysłał do władz syn Teodora, prawnik Charles, który dopilnował też zwrotu pamiątki.

W roku 1831, Agryppa, trochę już pokrecony reumatyzmem, udał się z grupą znajomych do West Point. Tu odwiedzili pomnik Kosciuszki, zbudowanym ze składek kadetów Military Academy. Agryppa oczywiście opowiedział swą przygodę, jak zwykle rymując.

**“If you wish, young ladies,
you shall have a tale:
For when its about the general,
love and memory never fail.”**

O słynnej przygodzie Agryppy pisało wielu autorów, ale pierwszą osobą , która ją utrwaliła i opublikowała, była pisarka Catharina Sedwick, córka Teodora, która - rzecz jasna - znała od dziecka.⁶⁾

Jak więc widzimy, życie Agryppy jest dobrze udokumentowane: w archiwach narodowych są dokumenty, a w muzeach pamiątki, jest zadbany grób, są książki A. Storozynskiego ⁷⁾, Kajenckiego ⁸⁾, Nasha i Hodgesa ⁹⁾, i innych, w internecie jest cała masa artykułów - jest ich coraz więcej, można więc powiedzieć, że legenda Agryppy bynajmniej nie blaknie.

Zupełnie inaczej jest w przypadku drugiego przyjaciela Kościuszki – Jana Lapierra.



Nie wiadomo, skąd pochodzi, gdzie się urodził, ani gdzie jest pochowany. Wspomniano tylko, że miał pseudonim Domingo i był kasjerem księcia Radziwiłła.

W maju tego roku , sprowokowana przez artykuł zawierający błędy historyczne – podjęłam badania. Z odkrytych właśnie dokumentów masońskich wynika, że Lapierre urodził się w 1765 roku. Znaczący to, że kiedy się pojawił u boku Naczelnika Kościuszki miał 29 lat. Kiedy rannego Kościuszkę wzięto do niewoli , natychmiast sprowadzono chirurga wojskowego (Francuza), kucharza (też Francuza) oraz francusko-języcznego kamerdynera Lapierre. Obydwaj służący postanowili trwać przy Kościuszcze w petersburskich kazamatach.

Dzięki nagłej śmierci carycy Katarzyny – Kosciuszko odzyskał wolność. Za zgodą cara Pawła I miał teraz emigrować do Ameryki w towarzystwie swego przyjaciela, polityka i pisarza Juliana Ursyna Niemcewicza, skrzypka Libiszewskiego oraz kamerdynera i kucharza. Jechali przez Finlandię i Szwecję.

Zdumiewające, że w pamiętnikach tak płodnego Niemcewicza nie ma prawie nic na temat Lapierra. Są tylko dwie wzmianki. Jedna opowiada, jak to na finskiej wsi Eckerö .) zbiegła się okoliczna ludność, aby oglądać „murzyna o hebanowej” twarzy. 5) Druga wzmianka - pisana w Sztokholmie – informuje sucho, że Kosciuszko odprawił do Polski „murzyna i kucharza”.

To tu w Sztokholmie pod koniec - stycznia 1797 Kosciuszko pytał, czy Lapierre pojedzie z nim do Ameryki. 10) Lapierre miał odpowiedzieć, że nie:

w Europie spędził kilkanaście lat, woli do Polski.

Kościuszko zaopatrzył więc Lapierra w list polecający do księcia Dominika Radziwiłła najbogatszego wśród polskich magnatów.



**Dominik
najbogatszy polski magnat**

Książę Dominik ((ur. 1786) po śmierci swego ojca oraz stryja Karola odziedziczył przeogromne dobra. W chwili gdy Lapiere powrócił ze swej peregrynacji, Dominik miał dopiero 11 lat. Do opieki nad małoletnim i jego majątkami wyznaczono dwóch krewnych: księcia Macieja Radziwiłła, patriotę, zasłużonego w Powstaniu Kościuszkowskim oraz księcia Michała , krętacza i targowiczana. Niestety, księcia Macieja wkrótce odsunięto na bok. Pazerni plenipotenci mieli wolne pole do działania. Sam Dominik był pod opieką matki: to na zamku w Białej Podlaskiej, to w Zabłudowie, czy wreszcie we Lwowie, aby po śmierci matki (1800) przeprowadzić się do Puław. Tu przebywał 4 lata pod opieką księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, nota bene protektora i przyjaciela Kościuszki i Niemcewicza.

Książę Dominik, już jako pełnoletni, osiadł na zamku w Nieświeżu w roku 1805. Można tylko się domyślać, że Lapiere

był w pobliżu, może jako kamerdyner, może jako honorowy gość? Mamy zagadkę, bo oto w jednym z dokumentów, jakie uzyskałam niedawno z Archiwum Radziwiłłowskiego AGAD, znajdujemy dziwne stwierdzenie Lapierra. Pisze on, że służył księciu przez SZESC lat, czyli od 1807 roku do 1813. W takim razie mamy pytanie, gdzie się podziewał Lapierre przez 10 poprzednich lat (w latach 1797-1807)? Przypomnijmy, że książę Dominik zginął w młodym wieku w kampanii napoleońskiej, w listopadzie 1813 roku.

W Archiwum Radziwiłłowskim znajdujemy dwojakiego rodzaju dokumenty związane z Lapiierrem: zwykłe odręczne pokwitowania oraz opieczętowane akty notarialne. Pokwitowania wskazują na to, że w 1809 roku Lapierre był zatrudniony jako kamerdyner, a w rok później awansował na „kasjera przy księciu”.

Musiał być bardzo inteligentny, pracowity, ambitny i zaradny. Obracał dużymi sumami. Podróżował po okolicy, opłacał kontraktorów, przyjmował różne należności, robił zakupy, rozdawał jałmużnę, a po powrocie ubiegał się na zamku (w Kasie Generalnej) o refundację poniesionych kosztów. Rozliczeń dokonywano w ówczas w różnych walutach, a Lapierre najwyraźniej dobrze się orientował w skomplikowanych przeliczeniach.

Ostatnie pokwitowanie pochodzi z 7 października 1810 roku, kiedy to - czytamy - Lapierre na polecenie księcia zapłacił 100 rubli srebrnych za napitki: porter i wino.



W tymże 1810 roku książę Dominik zakłada w Nieswieżu lożę masonską pod nazwą Szczęśliwe Oswobodzenie , do której przyjmuje Lapierra i grono swych bliskich przyjaciół. Tego roku kończy się okres sielskiego, beztroskiego, magnackiego życia. Z czystego patriotyzmu, - czy też za namową konspirujących masonów - Dominik wstępuje w grudniu do Armii Księstwa Warszawskiego i bierze udział w kampanii napoleońskiej. Car Aleksander w odwecie sekwestruje majątki Dominika. W grudniu 1812 roku Oddziały Tuczkowa obrabowały Nieśwież. Włamano się do skarbcza , wywieziono kosztowności, zabytki i inne dobra tam zdeponowane, w tym osobisty dobytek Lapierra.

W czasie grabieży Lapierra już tam nie było, zapewne dostał przeniesienie na zamek w Białej Podlaskiej, znajdujący się w zaborze austriackim.

Pod koniec 1812 roku w Warszawie pojawia się obdarty i zmizerowany książę Dominik z resztkami Korpusu Polskiego. Tu spotyka się z Lapiерrem i zaprasza go do notariusza.

I tak oto 27 stycznia 1813 roku pisarz aktowy Teodor Czempinski, w obecności księcia Dominika i Jana Lapierre oraz świadków sporządza akt notarialny, tzw. OBLIG mający zabezpieczyć regularne dochody Lapierra. Chodzi tu – jak rozumiem - o wypłatę odsetków od kapitału zadeklarowanego wcześniej na rzecz Lapierra przez Dominika, jego żonę Teofilę oraz teścia, generała Karola Morawskiego (również masona).

W akcie notarialnym książę Dominik podaje jako swój adres Pałac Radziwiłłowski na Krakowskim Przedmiesciu w Warszawie, co nikogo nie dziwi, natomiast zagadkowe jest, że Lapierre podaje, iż mieszka na ulicy Hożej nr 1677 (na podstawie numeru hipotecznego ustalono, że jego dom stał na rogu Hożej i Marszałkowskiej). Gdzie więc faktycznie mieszkał? W Białej Podlaskiej, czy w Warszawie – a jeśli tak, to u kogo?

Ze wspomnień Kazimierza Wójcickiego **11)** wynika, że w latach 1812 i 1813 Lapierre bywał w Białej na folwarku w Sławacinku.

W 1812 roku doszło tam do wydarzenia, które dało początek lokalnej legendzie o „sławacińskim diable”. Otóż kiedy bryczka pijanego szlachetki wpadła do rzeki, w miarę trzeźwa żona pobiegła do dworu z prośbą o pomoc. Traf chciał, że drzwi jej otworzył Lapierre, o hebanowym obliczu, w białej koszuli i ze świecą. Kobieta zemdląła na jego widok – i to dwa razy.

Krótko potem (w październiku) rozegrała się pod Białą Podlaską bitwa, po której oddziały generała Czernyszewa zajęły okolice. Kolejny epizod z Lapierrrem przypada na lato 1813 roku, kiedy to pani Wójcicka, nękana przez Moskali i Kozaków postanawia uciec z dziećmi ze Sławacinka. Lapierre asekuruje ich -- jadąc w drugiej bryczce. Dzięki jego opiece szczęśliwie docierają do Warszawy. Mimo niespokojnych czasów Wójcicka nie zaprosiła Lapierra w gościnę. Zapewne wiedziała, że miał inne zakwaterowanie - może właśnie na Hożej.

Życie Lapierra po śmierci księcia Dominika obfitowało w problemy finansowe. Mimo posiadanego obliгу Lapierre klepie biedę – tak przynajmniej opisuje to w swoim memorandum („Regestr Pretensji Jana Lapierra”).) A należy mu się niebagatelna suma 53-ch tysięcy złotych.

46

Rachunek z Jmści Panem La pierrem

AR. dz. XIV	Złote.	gr.
<i>1813. Januاری 27. Dnia. Należało za Dokumentem Obliga cyjnym przez Belwet kommisji przyznany summy 24 20 Jana Lapierra w kapitale " " f. 29,154 ..</i>		
<i>Od Roku 1813. Januاری 27. Do 1813 Junij 23. Dnia polieraciz procent po 600 zalat dwi/ mierzuy 3 dni 26. iako do terminu pierw szuy wypłaty " " .. f. 4,350,14</i>		
<i>Summa f. 33,510,54</i>		
<i><u>Nale wypłacone</u></i>		
<i>1813 July 23 z Kasuy Chictuumbliuy przez jow chodzący f. 20. - af 19 " " f. 380.</i>		
<i>pozostalo w daniu 1813 July 23 - f. 33,130. 14</i>		
<i>Od 1813 July 23 do 1813 augusta 1. 6 seit doda ty drugiey wypłaty polieraciz procent od</i>		

W pogoni za swoją fortuną podróżuje do Warszawy, do Siedlec, do Wilna, do Mińska, do Nieświeża, do Brzescia. Wszystko to zajmuje dużo czasu, trudu i pieniędzy. Zdesperowany Lapierre (1816 r.) rezygnuje ze służby.¹²⁾

Kolejny dokument pochodzi z 12 lutego 1818 r. Otóż rezydujący w Wilnie Prokurator Masy Radziwiłłowskiej Maciej Zaleski wręcza Lapierrrowi asygnację na 3,333 złote jako dochód z dzierżawy majątku Sławatycze (w zaborze austriackim).

Majątek ten stanowi własność księżniczki Stefanii (córki księcia Dominika). I jeszcze jeden kwit: w dwa tygodnie później Lapierre dostaje 500 rubli , tym razem z kasy Zabłudowskiej (majątku należącego do matki Dominika, księżnej Zofii).

I ostatni dokument zachowany w archiwach nosi datę 1 listopada 1822 roku. Tego dnia Lapierre przebywając w Białej sporządził długi memoriał do Masy Radziwiłłowskiej, przedstawiając w nim roszczenia i pretensje „skrzywdzonego Amerykanina”.

Jaki był efekt jego apelacji, nie wiadomo. Nie wiemy też, jakie były losy Lapierra w kolejnych 18 latach (1822-1840). Ostatnia informacja o nim pochodzi z Muzeum Wojska Polskiego, w którego zbiorach znajduje się słynny portret Lapierra „Domingo, sługa Kosciuszki”. Portret został namalowany w 1840 roku w Warszawie przez Jana Jozefa Sikorskiego. W tym czasie „model” – Lapierre - miał 75 lat. Kiedy zmarł? Nie wiemy. Może był długowieczny- jak Agryppa?

Dotychczasowe kwerendy na terenie Warszawy oraz Białej Podlaskiej nie przyniosły odpowiedzi na pytanie, kiedy zmarł i gdzie jest pochowany, czy był żonaty, czy miał nieślubne dzieci, czy może wyemigrował na Haiti?

Przed nami moc pracy. Dopiero po dalszych żmudnych badaniach będzie można skonstatować, jaką rolę odegrał Lapierre w gronie masońskich przyjaciół księcia Dominika. Na późniejszym etapie możliwa też będzie analiza porównawcza losów Agryppy i Lapierra. Tymczasem – wiadomo - łączy ich jedno: obaj byli bardzo inteligentni i zaradni.

Ernestyna Skurjat-Kozek

PRZYPISY

1. [Film o Kościuszcze- wariacja na podstawie historii?](#)

http://www.zrobtosam.com/PulsPol/Puls3/index.php?sekcja=1&arty_id=22103

2. Premiera [filmu o Kościuszcze](#)-październik 2023

http://www.zrobtosam.com/PulsPol/Puls3/index.php?sekcja=1&arty_id=22031

3. Catharina Sedgwick, *West Point*, Juvenile Miscellany,

January/February 1833, 243. Cyt. za Joe Durwin *An*

Uncommonly Fine Head: The Life and Times of Agrippa Hull

<https://www.iberkshires.com/story/49057/-an-uncommonly-fine-head-the-life-and-times-of-agrippa-hull.html>

4. Przechowywany na Florydzie w sejfie bankowym. Por. *Is it Kosciuszko's Pistol?* - Wallace M. West, w książce F.C. Kajenckiego *Thaddeus Kosciuszko. Military Engineer of the American Revolution*, El Paso 1998

5. Relokacja domu Agryppy, 25 czerwca 2022

https://www.berkshireagle.com/multimedia/photos-moving-black-revolutionary-war-patriot-agrippa-hulls-stockbridge-home/collection_43928afa-f3e5-11ec-b2a8-8b7dba83a60a.html

6. C. Sedgwick, vide przypis 3.

7. Alex Storozynski, *The Peasant Prince. Thaddeus Kosciuszko and the Age of Revolution*, New York 2009

8. F.C. Kajencki, cyt. "*Military Engineer...*"

9. Gary B. Nash & Graham Russel Gao Hodges, *Friends of Liberty. Thomas Jefferson, Tadeusz Kosciuszko and Agrippa Hull. A Tale of three Patriots, Two Revolutions, and a Tragic Betrayal of Freedom in the New Nation*, New York 2008

10. Ernestyna Skurjat-Kozek, film dokumentalny

[Kosciuszko: Poland will yet dance again](#), Sydney 2017

11. Kazimierz Władysław Wójcicki, *Pamiętniki dziecka Warszawy*

<http://mbc.cyfrowemazowsze.pl/dlibra/doccontent?id=11978>

12. Warszawa, Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD) Archiwum Radziwiłłowskie